

## NIE PRÓBUJEMY URUCHOMIAĆ ANI ŁADOWAĆ MOKREGO TELEFONU !!!

1. Wyciągamy baterię, kartę sim, kartę pamięci.
2. Zdejmujemy obudowę, klapki i to wszystko co się da zdjąć.
3. Jeżeli mamy możliwość rozkręcamy telefon by wyjąć płytę główną. Jak rozebrać telefon - instrukcję znajdziemy na forum, bądź po wpisaniu w np google "disassebmbly X", gdzie X to nasz telefon (marka i model).
4. Odczepiamy co się da, wyjmujemy kamerki, lampy błyskowe, słuchawki, zdejmujemy ekrany (blaszki zasłaniające elementy na płycie głównej, o ile jest to możliwe).
5. Myjemy telefon w myjce ultradźwiękowej (urządzenie serwisowe, jeżeli nie posiadasz myjki w dalszej części napiszę jak wyczyścić płytkę), najlepiej w alkoholu izopropylowym.
6. Czyścimy złącza na płycie głównej, wtyki, gniazda za pomocą pędzla lub szczoteczki o sztywnym włosiu, delikatnie i z wyczuciem.
7. Grzejemy hot airem, ale jak ktoś nie ma to od biedy suszarką.
8. Składamy nasz rozłożony telefon w odwrotnej kolejności jak go rozłożyliśmy (gdybyśmy mieli problemy można poszukać jak złożyć telefon wpisując "Assembly X", gdzie X to nasz telefon, ale instrukcja demontażu i montażu najczęściej występuje razem)
9. Przy odrobinie szczęścia uda nam się go odratować. :)

Opcja dla osób bez specjalistycznych sprzętów zasadniczo kończy się na punkcie 2. Dodam, że możemy wytrzeć telefon i starać wytrząsnąć ciecz, gwałtownym ruchem, ale nie pukając czy obijając telefon o stół. Następnie pozostawiamy do wyschnięcia najlepiej w przewiewnym miejscu.

Jeżeli mamy możliwość rozkręcenia telefonu, po delikatnym demontażu i odłączeniu wszystkich taśm, kamer możemy próbować wyczyścić płytę powierzchniowo za pomocą pędzla bądź szczoteczki o w miarę sztywnym włosiu i alkoholu (izopropanol można kupić w sklepie z elektroniką, można go zastąpić czystym spirytusem, odpuścić sobie należy spirytus salicylowy, wodę utlenioną, perfumy). Jednak tym sposobem nie dostaniemy się pod układy znajdujące się na płycie głównej. Tak wyczyszczoną płytę możemy osuszyć suszarką. Pamiętajmy by czyszcząc ręcznie zwrócić szczególną uwagę na złącza, wtyki, taśmy, tam też gromadzi się wilgoć.

### Uwagi:

- Niektóre modele telefonów mają cyfrowe mikrofony, po zalaniu, bądź też po myciu w wanience, spirytusie itd. mikrofon ulega bardzo często uszkodzeniu.
- Należy pamiętać by wytrzeć też akumulator, ale nie suszyć go suszarką, tylko pozostawić do wyschnięcia na wolnym powietrzu.
- Wyświetlacze po zalaniu mogą nie działać, albo mogą (ale nie muszą) występować na nich zacieki, które z mniejszym lub większym skutkiem można usunąć, jednak jest to proces czasochłonny, wymagający delikatności i precyzji, nie polecam tego amatorom ponieważ można uszkodzić delikatny wyświetlacz.

- Obudowy mają wiele zakamarków, w których zgromadzić się mogła woda/wilgość/ciecz. Należy ją usunąć pozostawiając panel do wyschnięcia ewe. jeżeli to możliwe rozbierając go.
- Niektóre małe elementy np mikrofony, mogą w swoich zakamarkach zatrzymać krople cieczy, należy je rozebrać o ile to możliwe i usunąć ciecz.

Nawet to, że będziemy działać w miarę szybko i sprawnie nie mamy 100% pewności, że uratujemy telefon. Ciecz mogła wywołać mikrozwarcia i mikrokorozyję, których może nie będzie widać gołym okiem, ale ich skutki mogą ujawnić się z czasem. Telefon po zalaniu może działać sprawnie, może działać częściowo, może w ogóle nie działać. Obecność cieczy nie jest obojętna dla elektroniki i innych części telefonu.

Poradnika używacie na własną odpowiedzialność !!!

Na koniec kilka mitów i półprawd do obalenia

1. Ryż. Szukając informacji co zrobić z zalanym telefonem co chwilę natrafiałem na poradę by zostawić urządzenie do wyschnięcia w misce surowego ryżu. Faktycznie ryż jest higroskopijny, ale taka metoda może bardziej zaszkodzić niż pomóc. Resztki wody bez problemu odparują gdy zostawimy telefon w suchym miejscu w temperaturze pokojowej. Drobiniki ryżu i pył z nich mogą natomiast wpaść do podzespołów i uszkodzić smartfon.

2. "Panie serwisancie, nie wiem czemu telefon mi przestał działać". Druga "wyborna" porada krążąca po forach dotyczy próby oszukania serwisu co do przyczyny awarii. Zalanie oczywiście nie jest objęte gwarancją, ale sprytni liczą na to, że serwisant się nie domyśli. To kiepska taktyka. Producenci sprzętu umieszczają bowiem na podzespołach specjalny materiał lub małe gąbeczki, które wchłaniając wodę zmieniają kolor. Np. z białych robią się różowe po zawilgoceniu i czerwone po dłuższym kontakcie z wodą. Średnio ogarnięty serwisant jest w stanie zweryfikować czy telefon został zalany w ciągu kilkunastu sekund od wzięcia go do rąk. Socjologiczna porada - jeśli na wstępie spróbujemy oszukać serwisanta, nie liczymy później na uczciwość i pomoc z jego strony;)

3. Suszenie "na szybko" z pomocą suszarki/piekarnika. Tuż po wyjęciu telefonu z wody faktycznie trzeba działać szybko. Później, wręcz przeciwnie, warto zachować spokój i nie spieszyć się. "Pomaganie" sobie w suszeniu smartfona może mu bardzo zaszkodzić. Ciepłe powietrze z suszarki nienaturalnie podgrzeje smartfon i może doprowadzić do uszkodzenia elektroniki. Parująca szybko woda może natomiast dostać się jeszcze głębiej do innego podzespołu. Zimny nawiew też może zaszkodzić. Istnieje ryzyko, że prąd powietrza wtłoczy wodę w jakąś szczelinę, z której ciężko jej będzie odparować. To samo tyczy się piekarnika, suszarki do grzybów i innych podobnych porad. Po co ryzykować? O ile nie jesteśmy w 100% pewni, że nasz piekarnik potrafi zachować stałą temperaturę do 25 stopni Celsjusza nie ryzykujemy.

